

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Tommaso Trillò *Constructing a European Culture of Gender Equality on Social Media: European and National (mis)Alignments*, napisanej pod kierunkiem dr hab. Elżbiety Durys na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2019, s. 371.

Zacznę od uwagi natury ogólniejszej. Jest oto bowiem tak, iż – wbrew powszechnym przekonaniom – koncepcja gender nie jest wymysłem najnowszych czasów. Także tradycyjna myśl wspólnotowo-nacjonalistyczna i religijna odwołują się do oczywistego stwierdzenia, że w każdej kulturze istnieje zespół norm oraz wartości przypisanych do danej płci (*gender*). Dotyczy to także pozycji, jakie kobiety i mężczyźni zajmują w różnych kulturach. Jedni tych norm bronia, inni proponują ich rewizję i zasadnicze przekształcenie. O to toczy się dzisiaj spór i pasjonujące jest, w jaki sposób argumentuje się historycznie i współcześnie za koncepcją *gender*, która nazywana jest w kręgu myśli feministycznej patriarchalna, androcentryczną i opresyjną. W tym kontekście węzłowym punktem toczącej się debaty jest kwestia „równości płci”, a więc to właśnie, czym zajmuje się Tommaso Trillò w swojej obszernej rozprawie doktorskiej.

Rozprawa ma bardzo rozbudowaną strukturę, jako że sam spis treści liczy sobie siedem stron. Nie przeszkadza to jednak, a może wręcz przeciwnie – ułatwia lekturę z tego oczywistego powodu, że wzmaga klarowność zarówno głównych tez rozważań, jak i pozwala jasno wyodrębnić zróżnicowane dyskursywnie i odmienne narracyjne partie

poświęcone poszczególnym, bardziej szczegółowym analizom. Co więcej, struktura jest logiczna i dobrze podporządkowana nadrzędnemu celowi pracy, jakim jest rozpoznanie najbardziej rozpowszechnionych narracji na temat równości płci na szeroko rozumianych profilach społecznościowych (*social media*) w postaci wybranych profili na Twitterze i odpowiednich hashtagów na tym medium, analizowanych na poziomie dyskursu europejskiego i narodowego włoskiego.

Medialne zapośredniczenie dzisiejszej polityki, w epoce zwanej powszechnie post-Guttenbergowska, jest oczywistością, a sama geneza tego związku sięga daleko wstecz, aż do początków kultury pisma i narodzin opinii publicznej. Media społecznościowe sprawiły jednak, iż ta oczywista zależność dodatkowo uległa wzmożeniu. To, co nazywano kiedyś ujednoliconym pojęciem „opinii publicznej” jest dzisiaj rzeczywistością rozproszoną, a polityczna widoczność aktorów instytucjonalnych w analizowanych przez Autora „miejscach sieci” wchodzi w nieustającą interakcję z widzialnością mediów społecznościowych, co sprawia, że dochodzi między nimi do wzajemnego kanibalizmu przy – jednak – zachowaniu dominującej pozycji treści instytucjonalnych.

Teoretyczno-metodologiczna część rozprawy robi dobre wrażenie swoją solidnością i przemyślanymi decyzjami, za jaką charakterystyką i profilem badań należałoby się opowiedzieć. Wybór strategii konstruktywistycznych (zwanych przez doktoranta, bez podania bliższego uzasadnienia, „konstruktywizmem postmodernistycznym”), które są współczesnym wariantem podejścia antynaturalistycznego (zarówno w sensie ontologicznym, jak i metodologicznym), szczególnie zaleca się w

kontekście badań nad praktykami wytwarzania świata społecznego jako sfery zbiorowo podzielanych wyobrażeń. W tym wypadku dwa ich główne bloki to idea „Europy” i zasad integracji europejskiej (model wyobrażony tychże) oraz rozmaite aspekty składające się na idee gender i „równości płci”. Ma rację autor pisząc, że są one przedmiotami wiedzy dyskursywnej i „ucieleśnionej”, składając się na akty performatywne o ciągle zmiennej strukturze. Europa i jej problemy z równością płci są w tym ujęciu płynnymi pojęciami, których kształt zależy od owych aktów performatywnych. Tak dzieje się zresztą z wszystkimi treściami multimedialnymi, co wynika choćby z faktu dość szczególnej afektywności „wirtualnych hord” (Mbembe), „mrowiska” (Byung Chul-Han) czy też „cyfrowego tłumu”, jak nazywa się komunikatywne wspólnoty internetu. Cyfrowy algorytm tworzy społeczne, wirtualne getta, które wprawdzie pozostają ze sobą w łączności, ale jednocześnie w jakimś sensie są całkowicie autonomiczne.

Autor koncentruje się na problemie, jak użytkownicy prywatni i osoby publiczne komunikują swoje polityczne komentarze w mediach społecznościowych na zasadzie codziennych praktyk „wytwarzania siebie”, dzięki czemu dochodzi do reprodukcji, przekształcania, a rzadziej rewizji społecznych reakcji na problemy społeczno-polityczne. Jego analizy w pełni potwierdzają tę nieusuwalną cechę cyfrowej agory, jaką jest współistnienie galopującej unifikacji środowiska techno-ekonomicznego z gwałtowną polityczno-kulturową bałkanizacją albo – jak wynika z materiałów przedstawionych w recenzowanej pracy – rozproszeniem form społecznej mobilizacji. Tego faktu nie są w stanie przesłonić nawet

najbardziej wyrafinowane metody zastosowane przez doktoranta (Social Media Critical Discourse Studies, multimodalna analiza tekstów, metadane, netnografia i wywiady połączone z obserwacją uczestniczącą), które pozwalają jedynie porządkować wybrane wątki tej ogólnej logorei poglądów, niejako destylować je na potrzeby pracy. A to autor robi niezwykle umiejętnie i wiarygodnie. Z ciekawością czyta się rozważania o „państwowym feminizmie” (o zasadniczo neoliberalnym kształcie) i „radykałnym feminizmie” (głównie środowiska LGBTI) jako dwóch wspólnotowo podzielanych wizjach, jak równość płci ma wyglądać: bez naruszenia porządku społecznego albo poprzez jego zdecydowaną rewizję.

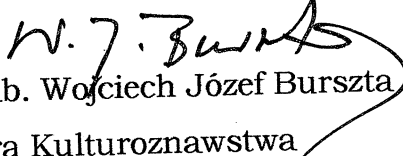
Niezwykle ważne w pracy jest wskazywanie związków między europejskim i narodowym (włoskim) poziomem analizowanej debaty. Są one szczegółowo przedstawiane, ale także – w dalszej kolejności – rozpisywane dla bardziej szczegółowe aspekty (hasztagi, kampanie, relatywna nieobecność męskich ruchów pro-równościowych, reakcje oddolne etc.). Daje to niezwykle dynamiczny obraz sytuacji – nazwijmy to – niegasnącej deliberacji na temat równości płci przy użyciu argumentacji gospodarczej (feminizm państwowy) albo dyskursywnych figur odwołujących się do postępu, wolności i miłości (rzeczniczki i rzecznicy LGBTI). Narracjom o równości towarzyszą, jako ich analogon, równoległe opowieści o przemocy, także różniące się na szczeblu ponadnarodowym i narodowym), odwołujące się zresztą do analogicznej argumentacji.

Praca mgr. Tommaso Trillò jest dysertacją napisaną z dbałością o każdy jej wymiar. Jak się rzekło, jest wiarygodna teoretycznie i sprawnie skonstruowana metodologicznie oraz umiejętnie korzystająca z różnych

metod badawczych. Jej walorem jest wychodzenie w narracji poza materiał uzyskany w trakcie badań (ciągle mam wątpliwości, że 280 znaków jest platformą wyrażenia rzetelnie uzasadnionego poglądu) w kierunku opisów różnych zdarzeń, środowisk i inicjatyw, które są ważnym kontekstem dla tego, co „dzieje się” w cyfrowym świecie praktyk performatywnych. Wzbogaca to znacząco i ożywia pracę, która ma jednak przede wszystkim bardzo strukturalnie ograniczony charakter (stąd rozdziały i podrozdziały są krótkie, pełne języka żargonowego).

Poddany analizie materiał potwierdza w istocie to, co intuicyjnie wiemy z codzienności: że nadzieja uprawiania polityki „bez pośredników”, jaką zakładała idea demokracji cyfrowej u świtu XXI wieku, okazała się w kolejną iluzją w tym sensie, że nie jest w stanie powstrzymać instytucjonalnie fundowanej polityki, będąc dla niej głównie kolejnym poziomem metakomentarzy, a nie członem realnej alternatywy prowadzącej do zasadniczych rewizji trendów zarówno na poziomie „Europy wyobrażonej”, jak i na szczeblu debat narodowych w różnych kwestiach. A jednak to media społecznościowe 24/7 sprawiają, że żaden temat istotny społecznie (podobnie jak każda zakomunikowana lub zmanifestowana treść) nie może zostać „odłożony na półkę”, przemilczany czy neglizowany jako np. „przedwczesny w istniejących warunkach”. Tym samym praca pokazuje w sposób pośredni wielką emancypacyjną rolę pełnioną przez media społecznościowe, których przyszłego kształtu nie sposób jednak przewidzieć, a tym bardziej ich dalszych możliwych „splotów” z polityką oficjalną.

Z całym przekonaniem uważam, że praca doktorska mgr Tommaso Trillò spełnia wszelkie wymogi stawiane dysertacjom doktorskim, jest opracowaniem w pełni autorskim, wiarygodnym i wielokontekstowym. Napisana jest językiem przejrzystym (mimo nieuchronnej obecności terminologii fachowej), z wielką dbałością o strukturalne proporcje tekstu. Opowiadam się przeto za dopuszczeniem jej autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego.


Prof. dr hab. Wojciech Józef Burszta
Katedra Kulturoznawstwa
Uniwersytet SWPS

Warszawa, 4 marca 2019 roku.